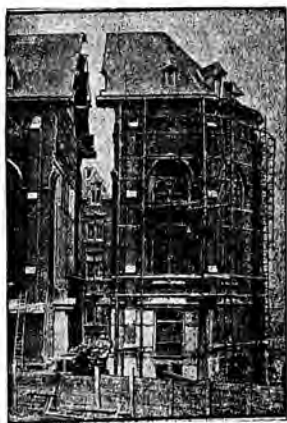


Cena 3 groszy.

Wydawca: Ant. Farkusowski

Przecięty kościół.



Kościół św. Augustyna w Jupille koło Leodjum w Belgii został przecięty...

Straż sowiecka zastrzeliła 20-stu obywateli japońskich.

Nieudany zamach na most kolejowy.

Moskwa, 13 kwietnia (Tel. wł.) So- wiecka agencja telegraficzna "Tas" donosi...

SUKCESY CHIŃSKICH.

Tokio, 13 kwietnia (Tel. wł.) Japoń- skiej agencje telegraficznej donoszą o za- strzeleniu przez sowiecką straż graniczną...

Wybuch wulkanu Domoio.

Nieznany los miasta.

Zapała, 13 kwietnia. Wulkan Domo- io w Argentynie niespodziewanie zbudził się...

Chosmoad położonego u stóp wulkanu. Wobec przerwania komunikacji z miastem...

Olbrzymie jezioro pod Swieciem.

Stan kulminacyjny wylewu 14 b. m.

Starogard, 13 kwietnia. (Od wł. kor.) Na całej przestrzeni od Chelmina do Swiecia Wisła przedstawia jedno wielkie jezioro...

Stan kulminacyjny wylewu spodziewa- ny jest 14 b. m. przy poziomie zgorą- 6 metrów ponad stan normalny.

Podpisanie umowy polsko-sowieckiej o małym ruchu granicznym.

Wilno, 13 kwietnia. Zakończyły się z- wające od trzech miesięcy na pograniczu polsko-sowieckim rokowania...

1) Komendanci danych odcinków granicznych strony polskiej i sowieckiej w razie potrzeby będą wydawali tymczasowe przepustki graniczne dla mieszkańców...

Dwie rasy w filmie "Szanghaj Express".



Marieta Dietrich i Anna May Wong w filmie "Szanghaj-Exprese".

Dolar i funt na giełdzie

Prywatnie dolar papierowy w ż- ądaniu 3.89, w placeniu 8.87; dolar zło- ty w żądaniu 9.05, w placeniu 9.03; funt angielski w żądaniu 34.00, w placeniu 34.00...

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

W Muzeum Narodowym odbędzie się koncert dwóch laureatów konkursu im. Chopina...

trwoją walki pomiędzy partyzantami chińskimi a Ja- pończykami. Chińczycy odnieśli wiele kalnych sukcesów.

Anglia nie prze muje się groźbami Irlandji.

Odpowiedź na postulaty de Valery.

London 13 kwietnia, (Tel. wł.) Rząd angielski ogłosił w Izbie Gmin oświadczenie, w którym stwierdza, że rząd irlandzki...

obecnie mówię i że wzajemne stosunki stały się trudne i nieuregulowane w drodze dobrowolnej umowy. Skargi obecne nie mają żadnej realnej podstawy i dlatego Anglia ze spokojem oczekuje rozwoju wypadków i triumfu zdrowego rozsądku.

Tragedja młodej dziewczyny.

Krwawa zemsta na burzycielce rodziny.

Lwów, 13 kwietnia. W domu przy ul. Rycerskiej 39 we Lwowie popełniona została krwawa zbrodnia, której smutną bohaterką jest 14-letnia dziewczyna. Ma ją Urbanuk, córka ślusarza kolejowego.

ciężny wiek, pozostawiono zabić w wolnej stopie.

Zabójcy s.p. Wacławskiego przed sądem.

Echa zająć listopadowych w Wilnie.

Wilno 13 kwietnia. W piątek o godz. 10.15 rano rozpocznie się w Sądzie Okręgowym w Wilnie sensacyjny proces o zabójstwo studenta s. p. Wacławskiego...

ski, ranny w czasie zająć, otrzymał śmierć cios kamieniem w głowę w chwili, gdy przewożono go na szpital pogorowca. Oskarżonych broni 5-ciu adwokatów.

Wulfik, Zalkind i Ogus, którym akt oskarżenia zarzucha dokonanie zabójstwa. Jak wiadomo, s. p. Wacławski, ranny w czasie zająć, otrzymał śmierć cios kamieniem w głowę w chwili, gdy przewożono go na szpital pogorowca. Oskarżonych broni 5-ciu adwokatów.

Na rozprawie wezwano przeszło 30-tu świadków, wśród których znaleźli się liczni studenci oraz rektor i profesorowie Uniwersytetu Stefana Bajoro.

Oskarzeni w tym procesie przebywają na wolności za kaucją 3 tys. złotych.

Sowiety wyrzucają politykę ze szkoły.

Zycie żąda powrotu do nauki.

Moskwa, 13 kwietnia. Prasa donosiła przed niedawnym czasem, iż rząd sowiecki, zaniepokojony stanem politycznym rozpiętkowanej młodzieży, postanowił położyć kres t. zw. robocie politycznej.

mykające w szkołach pierwszego i drugiego stopnia wszelkie organizacje, instytucje i zebraania komunistyczne, nie mające bezpośredniego związku z nauką szkolną. Do 1 czerwca wszystkie organizacje usunąć ze szkół wszelkie organizacje mieszkalne i oddać lokale szkolne wyłącznie na potrzeby nauki.

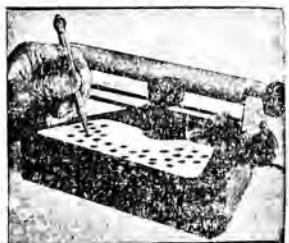
Zgon człowieka-kuli.

Urbanukówna dokonała zbrodni pod wpływem matki. Ze względu na młodość...



Kapitan Frank Hawks, słynny lotnik amerykański, zwany człowiekiem "Kulą" odniósł podczas karygodny samolotowej w Massachusetts tak ciężkie rany, że zmarł w kilka godzin później w szpitalu.

Maszyna do pisania za 20 złotych.



Szwajcarski wynalazca Polle, na swoim straszał elektryczną maszynę do pisania której cena wynosi zaledwie 2 dolary.

Różnica zdań w zarządzie głównym Związku Strzeleckiego.

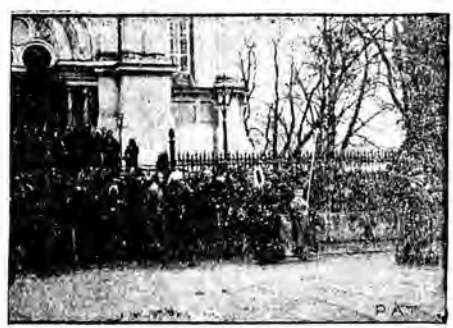
Warszawa, 13 kwietnia. Na ostatnim posiedzeniu zarządu Głównego Związku Strzeleckiego z powodu różnicy zdań zgłoszili swoją rezygnację z członkostwa zarządu panie Steinowa, senator Jaroszewiczowa, oraz profesor Sułkowski. Po opuszczeniu przez te osoby posiedzenia zarząd postanowił rezygnacji nie przyjmować i starać się o pozostanie wszystkich trzech członków.

Koncert w Muzeum Narodowym.



W Muzeum Narodowym odbędzie się koncert dwóch laureatów konkursu im. Chopina: Aleksandra Umińskiego i Imre Ungara. Cere- monia odbędzie się w sali koncertowej. Przedstawicielem archimandryty Polikarpa Sikorskiego na biskupa cerkwi prawosławnej. Zdeklarowanie przed stawicielei Rządu opuszczających świątynie do ceremonii.

Konsekracja biskupa prawosławnego.



W Warszawie odbył się koncert dwóch laureatów konkursu im. Chopina: Aleksandra Umińskiego i Imre Ungara. Cere- monia odbędzie się w sali koncertowej. Przedstawicielem archimandryty Polikarpa Sikorskiego na biskupa cerkwi prawosławnej. Zdeklarowanie przed stawicielei Rządu opuszczających świątynie do ceremonii.

Kronika miejscowa

Sytuacja powodziowa

Sytuacja powodziowa na terenie województwa w ciągu ostatniej doby nie uległa zasadniczej zmianie. Bug przybywa w górnym biegu. Stan wody na Niemnie podniósł się o 18 cm. i wynosi pod Mostami 538 cm., pod Grodnem 475 cm.

Doświadczania lat ubiegłych wskazu-

ją, że przybór na rzekach trwa około 10 dni po spłynięciu lodów, po czym następuje spadek. Dzień wczorajszy był piątą datą po spłynięciu lodów w roku bieżącym i wobec tego punktu kulminacyjnego należy spodziewać się jutro lub pojutrze.

Niesłychanie wygórowane ceny napoju chłodzącego

Nastala wiosna, a z nią dni ciepłe i upalne, dla sprzedawców napoju chłodzącego otwiera się z upragnieciem oczekiwany sezon targu i zarobków.

Wodę sodową i lemoniadę setkami litrów będą wchłaniali spragnieni białostoczanin, planąc — o ile nie nastąpi rewizja cenników — niesłychanie wygórowane ceny.

Bo jak inaczej można nazwać jeśli nie zdzierstwem, pobierane za szklankę wody sodowej z sokiem 20

groszy, tyle bowiem pobierają wszystkie sklepy i „buzny” z napojami chłodzącymi, a cukierka Maszczyńskiego za szklankę wody z sokiem o pojemności 0,1 litra również pobiera 20 groszy.

Sądymy, że ceny na napoje chłodzące powinny również być dostosowane do cen innych produktów jak np. mleka, którego litr kosztuje obecnie 20 — 25 groszy. Dysproporcja jest zbyt duża.

Konkurenci Monopolu Spirytusowego

We wsi Syrejezki, pow. wołko wyskiego, policja wspólnie z władzami kontroli skarbowej wykryła potajemną gorzelnię, którą uruchomił bracia Stanisław i Jan Jakowieńko i pan Gowsza. Aparat gorzelniczy oraz 80 litrów zacieru skonfiskowano, przy czym stwierdzono, że gorzelnia „Jakowieńków odkażona spirytus denaturowany, jednak tak niefortunnie, że kilku konsumentów ciężko odchorowało swoją ufnością w „fachowską” odkażoną spirytus denaturowanego.

Coś dla rodziców

Dziś, o godz. 10-iej, w Miejskim Uniwersytecie Powszechnym, p. prof. Golański wygłosi niezmiernie aktualny dla rodziców odczyt na temat: „Rodzina i szkoła”.

TEATR „PALACE”

Teatr Objazdowy Z. A. S. P.

Samorz. Woj. Białost. pod dyrekcją: Józefa Krokowskiego i Kazimierza Opalińskiego

Czwartek 14 kwietnia 8³⁰ wiecz.

Carowa i Rasputin

Sztuka w 5 aktach, 9 obrazach Aleksiego Tołstoja i Pawła Szczegolewa, przekład Z. Kleszczyńskiego.

Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 3.30.

RESTAURACJA RESURSY OBYWATELSKIEJ

Kabaret-Dancing początek o godz. 22.30

11-cie najnowszych numerów szlagierowy, humor, tańce i śpiew.

Przygrywa sekcja salonowy KWART-FIDLER.

REKLAMOWO: kolacje z dwóch dań 2 zł. Obiady z dwóch dań 1,20 zł.

Ceny zakąsek i trunków znacznie niższe.

Pierwszorzędna kuchnia. Solidna obsługa.

Z poważaniem Zarząd Restauracji.

OSZCZĘDZAJMY BO KRZYŻY!

Ceny niższe o 60 proc.

Nie trzeba wydawać na nowe, kiedy można stare odwieźć, przerobić lub przerabować! Należy tylko przed nadjeściem lata przejechać swoje (leżaki, gaita, futra, garnitury i t. p. przebrać do naszej firmy, by się przekonali jak TANIO i STARAMIE wykonywane są wszelkie prace. Odwiezienie garnituru wraz z wywiezieniem mytych płaszczyżek kosztuje 2 zł. 50 gr., palta 2 zł. 50 gr.

Przyjmujemy też do prania i czyszczenia chemicznego dywany, kilimy, makaty, furski na ramy, serwety, obrusy, wszelkie jedwabia i aksamity.

Za dobroć i trwałość po upraniu gwarantujemy tylko znana firma **P. F. „MARJA”** Fabryczna, odwieźlelnia ubrań i chemiczna pralnia, oraz wszelką sztywną robotę zniżono ceny o 20 proc.

M. TARAPATOWA mieści się w Białymstoku, ul. M. J. Piłsudskiego 39 Z dniem 1-go kwietnia została otwarta Filja przy ul. Sienkiewicza 51. vis a vis Cafe „Lux”, dla dogodności Ss. Klienteli.

W oczekiwaniu laskawych zleceń M. Tarapatowa. U W A G A: Okazje iolom niniejszego ogłoszenia ulżozta się 5 pro.

Redaktor i wydawca: Antoni Farański.

SILNE NERWY I MOC DUCHA

wyjdą zwycięsko z walki z kryzysem

W dniu 10 b. m., poprzedzone nabożeństwem w kościele farnym, odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej czwarte doroczne Zebranie Okręgowe Delegatów Spółdzielni zrzeszonych w Związku Rolniczym Spółdzielni Rolniczych Okręgu Białostockiego.

Obrazy zagali Przewodniczący Rady Związku Rolniczego p. poseł W. Bzowski, który powitał Pana Wojewodę i przybyłych na Zebranie przedstawicieli władz państwowych i delegatów.

Referat „Spółdzielczość a Państwo” wygłosił p. Rudziński, prezes Związku Spółdzielni Polskich.

Następnie przemawiali p. Ignacy Lubicz-Sadowski i p. Zdzisław Kuczyński, poczem zabrał głos Pan Wojewoda.

Witaając zebranie i życząc mu pomyślnych obrad, Pan Wojewoda zaznaczył, że ostatni rok wykazuje poważne pogorszenie stanu finansowego i gospodarczego poszczególnych warsztatów rolnych. Stałą troską rządu jest kryzys rolniczy i są preto stosowane wszystkie dostępne i

możliwe środki, aby nie dopuścić do załamania się warsztatów rolnych. Ostatnio został utworzony Komitet Finansowo Rolny przy Ministerstwie Rolnictwa, którego odpowiedzialnością na terenie województwa Białostockiego jest Wojewódzki Komitet Finansowo-Rolny. Zadaniem tego Komitetu będzie pomoc i obrona zagrożonych warsztatów rolnych.

Pan Wojewoda zwraca specjalną uwagę na potrzeby drobnego rolnictwa i zaprosił do tego Komitetu także delegatów Spółdzielni Rolniczych i W. T. O. i K. R. Od dłuższego czasu Pan Wojewoda dąży do przekształcenia T. O. i K. R. w organizację instrukcyjną i kontrolującą w organizacji reprezentującą w całości interesy rolnictwa i stworzenie tem samem jednej silnej organizacji rolniczej, obejmującej wszystkich rolników niezależnie od od ilości posiadanej przez nich ziemi i sprawa ta jednak dotychczas nie została załatwiona, gdyż wymaga ona zaledwie jednolitego na terenie całego Państwa. Jeżeli chodzi o interesy drobnego rolnika, Pan Wojewoda liczy na wybitną współpracę ich przedstawicieli w osobie p. Sadowskiego i ze swej strony obiecuje poparcie i pomoc.

Nawiązując do przemówienia p. Rudzińskiego, Pan Wojewoda wezwał zebranych do podjęcia wspólnego wysiłku dla zwalczania kryzysu i ma to głębokie przekonanie, że gdy wszyscy staną jak żołnierze w karnym szeregu, zwycięstwo będzie osiągnięte. Wojna światowa trwa, zmieniło się tylko jej oblicze z wojny orężnej na wojnę gospodarczą.

W czasie swego pobytu we Francji wspólnie z p. Rudzińskim Pan Wojewoda odwiedził pole bitwy pod Verdun, gdzie zwyciężyło poświęcenie żołnierza, wiarę w słusznosc ied i sprawy. Te same prawa niesie w sobie wojna gospodarcza, a zwycięży w niej ten, kto będzie miał silne nerwy, moc ducha, energię i wiarę w zwycięstwo.

Naród polski dał już wiele dowodów, że jest wytrzymały i ofiarny, że rolnik polski tym razem wytrwa i zwycięży.

Niech wieściwiodami rolnicy staną się żołnierze i opiekunami upadających na duchu, a swoim wpływem i przykładem pociągną całą 20-miljonową rzeszę rolników do twórczej pracy dla wielkości i potęgi Rzeczypospolitej oraz

SPORT

„Dzień Olimpijski”

W dniu 8-go maja b. r. będzie urządzony w Białymstoku „Dzień Olimpijski”, w którym wozną udział wszystkie kluby i organizacje sportowe

Doroczne zawody strzeleckie

W dniach 26, 27, 28 i 29 r. b. odbędą się w Białymstoku doroczne zawody strzeleckie garnizonu białostockiego, w którym wozną udział: wojskowi, policja, członkowie organizacji b. wojskowych, p. w. oraz myśliwi.

Program zawodów obejmuje kilkanaście konkurencji.

KINO

Takich filmów więcej

Jestem przeciwnym widzem, stałym bywałcem kinowym — nie rozszekam pretenzyj do miana krytyka — recenzenta, jednak ostatni program w kinie „Gryf” skłonił mnie do napisania tych kilku słów.

Tak miłego i sympatycznego filmu, ilustrującego przepyszne komplikacje małżeńskie, ujęte w dowolnie sceny subtelnej humoru i wory francuskiej dawno już nie widziałem i chyba prędko nie ujrzę. Brak mi poprostu słów, żeby opisać przemile wrażenie, jakie pozostawia na widzu „Noc szalu”, a pomyślona komedia rysunkowa dopełnia ten świetny program. Wszystkimi wściami miłośnikom kina, a szczególnie „małżonkom” radzę z całego serca obejrzeć program w kinie „Gryf”.

Dr. Z.

Wyrodna matka

W Porozowie, pow. wołkowskiego, 21-letnia St. Buszylo została aresztowana za zabójstwo swego noworodka.

SPRAWA PRZEZNACZENIA LOKALU po cukierni Lubczyńskiego

Z chwilą zamknięcia cukierni Lubczyńskiego w budynku miejskim przy ul. Kilińskiego, mieszcącym obecnie bibliotekę i czytelnię publiczną, nadarza się korzystny moment dla oświeczonej i szlachetnej części społeczeństwa oświatowego.

Gdyby oświeceni miasteczka znali bliższe warunki pracy biblioteki i czytelnicy miejskiej nie wahałby się ani chwili co do dalszego przeznaczenia wspomnianego lokalu na cele kulturalno-oświatowe.

Jestem częstym gościem tam biblioteki jak i czytelnicy, miałem zatem możność bliższego zapoznania się z warunkami pracy. Lokal czytelnicy w godzinach rannych i wieczornych przepelniony, biblioteka na pierwszym piętrze ledwie mieści księgozbiór, który zresztą stale powiększa się. Zachodzi więc obawa, że w miarę powiększenia się zbiorów biblioteki, lokal przystosowany do potrzeb mieszkaniowych, nie wytrzyma ciężaru księgozbioru. Poza tem szczerze pomieszczenie nie pomieszczi zbiorów za lat kilka.

Zachodzi zatem konieczność przeniesienia biblioteki na parter, zaś czytelnicy na pierwsze piętro. Wskutek takiego rozmieszczenia biblioteka uzyskalaby pomieszczenie wygodne, dające możność powiększenia ilości szaf do 40 proc, przytem odpadałaby obawa przecięcia stropu. Czytelnia zaś uzyskalaby prawie dwukrotnie większe pomieszczenie a zarazem wygodniejsze od obecnego.

Koszt związany z przeniesieniem tych pomieszczeń byłby minimalny, bo ograniczyłby się na przesunięciu kilku ścianek i probudowy trzech pieców.

Co do ewentualnego zarzutu zmniejszenia dochodów Magistratu,

W niedzielę, dn. 17 b. m. o godz. 12-iej odbędzie się bieg na przelaj na przestwini 3 km. — o mistrzostwo Okręgu Białostockiego.

Za pierwsze 6 miejsc Zarząd P. O. Z. L. A. wyznaczył dyplomy.

Ze względów propagandowych dopuszczani będą poza konkursem także członkowie klubów nieposiadający lekkoatletycznych kart zawodniczych.

Zgłoszenia wraz z wpisem gr. 50 od zawodnika nadsyłać należy do dnia 15 bm. do sekretariatu B.O.Z.L.A., Komenda P. W. na m. Białostok, ul. Warszawska Nr. 2.

Start i meta na boisku w Zwierzynicy.

Kucharka obozna z prowadzeniem kuchni restauracyjnej oraz **kelnierka** młoda o sympatycznym wyglądzie **potrzebne od zaraz.**

Zgłoszenia listowne: Hotel Europejski i restauracja Ostrow-Mazowiecki 3-go Maja 16 16

KINO „POLONJA”

Wielki podwójny program w 17 aktach

Tylko dwa seanse

1. **GRETA GARBO**

w swej najlepszej kreacji w pięknym filmie w 7 aktach p. t.

POKUSA

2. **Tajemnica wagonu pocztowego**

Dramat sensacyjny w 10 aktach

Początek seans. od godz. 7-iej i 10-iej

PAMIĘTAJcie O BEZROBOTNYCH

Dr. med. Wiktor Fryszman

Char. wew. (ohar. zel., kizsek i przem. mat.) Białostok, Sienkiewicza 38. Tel. 10-55. Przyjmuje od 10-12 i od 4-6 wiecz.

„MODERN” Dziś tylko 2 seanse: 6 i 9³⁰ Ceny od 1 zł.

WSPANIAŁY PODWÓJNY PROGRAM

Początek: 6 i 9³⁰

Tajemnica Sekretarki

Dźwiękowy film „Paramountu” doch. terka filmu WESLEY ROZUOZNIK **CLAUDETTE COLBERT** w roli głównej

Początek: 7:15 i 10:45

Parada Miłości

Wspaniała operetka dźwiękowa **Janette MAC DONALD** **Maurice CHEVALIER** w rolach głównych.

NOWOCZESNY Mały Bar „ZORZE”

Białostok, Sienkiewicza 43 wejście od ul. Jurowieckiej.

Kawa, herbata — Wino, miód — piwo różnych gatunków, napoje chłodzące, Bufet obficie zaopatrzony w rozmaite przekąski — zimne i gorące, Smaczne i tanie domowe obiady.

Szybka i solidna obsługa.

Codziennie koncert radiowy.

Wytwórnia mebli wystylanych STEFANA GABAŁY

ul. Dąbrowskiego 2.

Tel. 15 92.

POLECA

po CENACH ZNIŻONYCH

otomany, tapczany, kozetki, fotele klubowe, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie tapicerstwa wchodzące.

Kino „GRYF” (dawn. „Przystań”)

Wielki 100 proc. dźwiękowiec

Noc szalu??

NADPROGRAM — KONCERT —

Początek od godz. 6, 8, 10.

POPOŁUDNIÓWKA —

W MROKACH WIELKIEGO MIASTA

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

W porównaniu z rokiem budżetowym 1931-32 przybyły minuty na rok 1932-33 dług obciążający: 1) z 4 i pół proc. pożyczki obligacyjne z r. 1931 na sumę 19,168,587 zł, 2) z II-j pół pożyczki 8 proc. z roku 1930 na sumę 12,500,000 zł. Zgodnie z uchwałą Rady miejskiej 4 i pół procentowa pożyczka stanowi wynik przerachowania dawnej pożyczki z roku 1903, której część obłożono zgodnie z przepisami polskiej ustawy walutowej, resztę zaś przeznaczono dla posiadaczy francuskich zgodnie z ustawami francuskimi. Do nowego zadłużenia miasta zalicza budżet kredyty dla włodźców w wysokości 2,000,000 złotych na 1 kw. domu dla komisji wojskowej 1,300,000 zł. Budżet miejski na rok 1932-33 przewiduje spłatę długów w wysokości 21,509,638 zł. Magistrat wezwany jest przez radę miejską do uregulowania limitów placów, na których powstały gmachy mieszkalne, w celu skontrowania pożyczek, zaciętych na ten cel przez miasto w Banku gospodarstwa krajowego.

Opuściła Warszawę druga kolejka po t. zw. „afrykańskiej” (wytwórnia B.W.B.) ekspedycja filmowa udająca się do Egiptu, Palestyny i Syrii. Na czele ekspedycji stanął p. W. Markiewicz, kierownik produkcji wielu filmów polskich. Film oparty na ile ciekawym scenariuszu realizować będzie Aleksander Ford, twórca „Legjoniści”, kierownikiem artystycznym jest inż. Weirich, zaś zdjęć dokonają operatorzy: Wehmayer i Vlaszak.

Przed kilku dniami wybuchł w Warszawie strajk wyrębowczy mięsa koczowego, zatrudnionych w jatkach, poparty przez farnarów, rozwojujących mięso. Powód strajku jest o tyle oryginalny, że wyrębowcy toczą walkę z właścicielami jatki o zapłatę za niewykonaną pracę, gdyż umarli sobie pobierano wynagrodzenia za każde ciętarstwo mięsa bez względu na to, czy była rębana przez nich, czy też nie. Na 600 jatek żydowskich w Warszawie, 70 proc. właścicieli tych jatek dokonuje odpowiednich czynności bez udokonywania się do pomocy wyrębowczy. Obecnie właściciele jatek przestają sprzątać i regulować na zasadach obowiązujących w jatkach chrześcijańskich, w których robotnicy otrzymują wynagrodzenie tylko za wykonaną pracę. Między strajkującymi a pracodawcami toczą się bezoporne rokowania. Dotąd porządku nie udało się nakłonić, aniżeli ze strony strajkujących nie brak pogrzebów terrorystycznych.

Na koniec z. h. Tow. Zachęty Sztuki Pięknych organizuje Wystawę Sztuki Kocielnej, malarstwa i rzeźby z działem reżyserskim i współczesnym. Dział współczesny tej wystawy będzie miał charakter konkursowy, gdyż przewidziano jest szereg nagród pieniężnych za nabytynię dzieła dotychczas nieznanego w wystawione o charakterze kocielnym.

EDMOND JALOUX.

Seans.

Przyznać się przedwzrostkiem mąż i żona jeszcze, że należą do ludzi bardzo łatwowiernych. Rodzina moja od znaczącej się doskonałości zasadami, u państwa w ten przegrany widoczny doświadczeniu moich skłonności do eny.
Obecnie przeszedłem już był krótko-wnym optymizmem i stwierdziłem, że stało się tak z korzyścią dla mnie. W owych czasach jednakże naiwne moje usposobienie napędziło mi największego stracha, jakie go doznałem kiedykolwiek w życiu.
Posiadałem dwóch przyjaciół bardzo przychylnych ode mnie, którzy zresztą starali się dowiedzieć tego w każdym wypadku. Dzięki, po wielu latach, nie jestem już zdania, by przewyższali mnie w wyjątkowo zdolnych pomysłach do wszelkich przędów, w każdym jednak raz, że starałem się zawsze odnieść mnie w tej dziedzinie. Ponadto utwierdził mnie w memniamaniu, że zgłębił doświadczeniem swego mądrego ludzkości. Nie mówił już o kobiecach, ponieważ rzekomo przesycał był powodzenia u nich; żądna piękna nie budziła ich ciekawości, po drodze przesyłał ich zaimowa.
Jeżeli dodam do tego opisu, że jeden z nich, Germain Bonjour, miał lat dwa, dziesięć, cztery a drugi, Paweł Arbilat, — dwadzieścia dwa przesunął wiek do dziewięć. Lecz ja, jako nowość ich, podziwiałem ich przedwczesną wiedzę i również przedwczesne zbliżowanie.
Tęż zrozumiałem, że obaj przyjaciele moji zgłębiały rzeczy znane, zwrócić się pragnęli do dziedzin niezbadanych. Przez miesiąc siłą spirytyzmem i dokonywali prób, a których mówili z urzędem i u-

Naiwny urzędnik banku.

Proces o defraudację stu tysięcy złotych.

Z Poznania donoszą: Przew. sąd rozpraw izby karnej sądu okręgowego przesunął się rageda członka, godna pióra nowelisty. Czyż są, to lżejsze oszustwo obmyślone w najdrobniejszych szczegółach. Motywy jego niedozwolonego przestępstwa wywołują poważne refleksje.
Podszedł, to człowiek może zły, może nawet dobry, przedwzrostkiem jednak słaby. Ignacy Sędziakowski ma lat 37; był urzędnikiem jednego z poważniejszych banków, aż do chwili wykrycia wielkiej afery sprzeniewierzenia 100 tys. zł.
Co go skłoniło do tak poważnej malwersacji? Prawdopodobnie odczucie pozabankowe, w jakie się dostał, głównie przyjaźń z zamożnym Antonim Majetkimi. Ten rajował oskarżonego nieraz z opresji finansowej. Sędziakowski często zaciągał pożyczki, lecz z oddaniem ich było trudno. Suma pożyczek osiągnęła wartość 4 tys. zł. Dla Sędziakowskiego, to pozostał tajemnicą. Po pewnym czasie Majetki żądał zwrotu gotówki. Wówczas Sędziakowski postanowił wejść na drogę przestępstwa. Poza to „z czystości” odzyskał Majetkiemu poważniejsze sumy pieniężne. Majetki oczywiście wolał nie wiedzieć, że Sędziakowski przekazywał przez Bank Polski do Frąckazy z niekwestionowaną, wystawiając czeki przekazowe z rachunku banku w B. P. Aby ukryć przed dyrekcją bezprawne wykradanie środków przekazowych, dokonywał musiał w księgach bankowych odpowiednich zmian.

W ten sposób nierzeczyliwie orientowane się, że Sędziakowski zamykał konto izby rachunkowej i konto B. P. sądem fikcyjnym. Sędziakowski sądził, że Majetki przyobiecał pieniądze zwrócić. Obiecał bowiem zarobić na transakcji, drzewnie miliony. W międzyczasie kwota pożyczek wzrosła do 100 tys. zł., a transakcja drzewna nie udała się.
Okazało się, że Majetki nie miał, bo kamienie wartości 150 tys. zł. zabrał mu ojciec, również i Kłowski, jego wspólnik, który znowu od Majetkowskiego pożyczył 70 tys. zł., nie mógł Sędziakowskiemu zwrócić defraudowanej sumy.
Majetki (edy powiedział) miał na ucho Sędziakowskiego: „Przekaz jeszcze 50 tys. zł. i więcej do Szwajcarii”. Sędziakowski wolał jednak złożyć stosowne zeznanie w dyrekcji banku, co też uczynił.
Cała trójka znalazła się przed sądem. Sędziakowski przyznał się ze skruchą do popełnionego przestępstwa, tłumaczył się, że nie widział innej drogi wyjścia. Sędziakowski nie miał zamiaru zwrócić. Pozostali dwaj oskarżeni czuli się w całej tej sprawie zupełnie niewinni. Obrońca Sędziakowskiego wniósł o bezwarunkowy wymiar kary i warunkowe jej zawieszenie na 3 lata. Obrońca Majetki i Kłowski wniósł o uwolnienie swych mandantów.
Sad skazał Sędziakowskiego na 2 lata, Kłowskiego na 2 i pół roku, Kłowskiego na 3 lata więzienia, oraz każdego z oskarżonych na 5 lat utraty praw obywatelskich.

Właściciel wielkiej piekarni powiesił się na drzewie.

Z Wilna donoszą: W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych losem liwskawicy obiegła wiadomość o samobójstwie znanego w Wilnie kucyka i właściciela hurtowni win i wódek przy ulicy Zawalnej Stanisława Bukowskiego.
Przed dwoma dniami Bukowski znikł nagle z Wilna.
Dokąd się udał i gdzie przebywał nikt nie wiedział, bowiem tragicznie zmarły nikt o tem nie powiedział.
Dopiero wczoraj w godzinach porannych tajemnica została wyświecona.
Przejeżdżni szosą Niemcewiczską powiadomili posterunek policji w Pospieszce, iż przy szosie na 6 kilometrów od miasta na jednym z drzew widać zwłoki mężczyzny w wieku średnim, ubranego dostojnie.
Po otrzymaniu tej wiadomości udali się przedstawiciele policji, którzy wskazanym miejscu rzeczywiście znaleźli zwłoki właściciela. Z odnalezionych przy nim dokumentów ustalono, iż jest to właściciel Wilna Stanisław Bukowski.
Po przybyciu na miejsce przedstawiciele władz sądowo-słuchawczy zwłoki Bukowskiego przewieziono do koszar przy ulicy św. Jakuba. Przeprowadzone dochodzenie policyjne rzuciło pewne światło na przyczynę nagłego opuszczenia miejsca

przez tragicznie zmarłego, oraz na powody, które skłoniły go do samobójstwa.
Stanisław Bukowski dobrze był znany w mieście. Przed laty prowadził na spółkę z bratem, popularną w mieście piekarnię i cukiernię. Nad rodziną Bukowskich zawisła jednak tajemnica. Przed dwoma laty odebrał sobie życie brat jego, a obecnie tragicznie życie zakończył i Stanisław Bukowski.
Tragiczna śmierć Bukowskiego wywarła w sferach kupieckich silne wrażenie.

Nikt z cierpiących

na reumatyzm, podagrę i bóle nerwowe nie powinien wątpić w możliwość swego uzdrowienia, gdyż już wiele cierpiących odzyskało przy pomocy Togału swego zdrowia. Tabletki Togału bowiem skutecznie zwalczają z niedomagania, wzmagają nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo jest przyczyną tych cierpięć. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togału. We wszystkich aptekach.

Twoi mali przyjaciele będą Ci wdzięczni, gdy im zaprenumerujesz MAŁY KURJER!

Zycie ekonomiczne.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.
Londyn, (za złoty 1 fl. st.) zamk. 34.00. Praca, wpłaty w Warszawie (za 100 złotych) 37.70 — 37.71. Wiedeń, złoty czeki — 79.41 — 19.85 bank. 79.25 — 79.85. Zurych, złoty (za 100 złotych) zamk. 57.55. Berlin, złoty (za 100 złotych) noty wliczone — 46.90 — 47.30, wpłaty w Warszawie 47.15 — 47.35, na Katowice 47.15 — 47.25, na Poznań 47.15 — 47.35, Gdańsk, złoty (za 100 złotych) 57.24 — 57.36, telegraficzne wpłaty w Warszawie 57.22 — 57.34.
Londyn, New York 379.62, Paryż 96.09, Berlin 15.98 i pół Montreal 420.60, Szwajcaria 19.48, Kopenhaga 13.32 i pół. Wiedeń 31. Warszawa 34.
PARYZ. Londyn 96.09, Nowy Jork 253.3 i pół Szwajcaria 493.25.
BAWELNA.
Nowy Jork, Leno 6.25, kwiecień 6.10, maj 6.17, czerwiec 6.25, lipiec 6.38, sierpień 6.44, wrzesień 6.51, październik 6.60, listopad 6.66, grudzień 6.75, styczeń 6.86, luty 6.93, marzec 7.01.
Liverpool, kwiecień 4.51, maj 4.49, czerwiec 4.47, lipiec 4.46, sierpień 4.45, wrzesień 4.45, październik 4.46, listopad 4.48, grudzień 4.51, styczeń 4.59, luty 4.62, marzec 4.66, kwiecień 4.72, maj 4.79.
Egipska, Lipiec 6.30, październik 5.45, listopad 6.58, grudzień 6.63, styczeń 6.65, marzec 6.73.

Waluty dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej.

POZYCKI PREMJOWE — SŁABSZE, INNE PAPIERY PROC. ZWYKŁA.
Dla premjów panowała tendencja zniżkowa, wszystkie one poniosły straty. Po 25 groszy na sztuce straciła 4 proc. Premj. Poż. Dolarowa oraz zwykłe odciłki Pożyczki Inwestycyjnej serie 4 proc. Poż. Inwest. obniżyły się o 1.50 zł. Z innych papierów 5 proc. Poż. Konwersyjna była droższa o 0.25 proc. 6 proc. Poż. Dolarowa o 1.25 oraz 7 proc. Poż. Stabilizacyjna o 0.37 proc. Lisy i obligacje banków państwowych oraz 8 proc. Obl. Pol. Banku Komunalnego III em. 24 r. zmian kursowych nie wykazały.
PRYWATNE PAPIERY LOKACYJNE ZNIŻKUA.
Zarówno dział stoleczny, jak i prowincjonalny cechowały uspokojenie słabsze, zniżki jednak nie przekroczyły 1 proc. 4 i pół proc. Lisy Zast. Tow. Kredytowego Ziemińskiego w W-wie były tańsze o 0.40 proc. 7 proc. L. Z. Tow. Kred. Ziemi. Warsz. dolarowa o 1 proc. nominalist 4 i pół proc. oraz 8 proc. Lisy Zast. Tow. Kredytowego m. Warszawy pozostały bez zmiany w stosunku do ostatnich notowań oficjalnych: 4 i pół proc. Lisy miejskie potęgowały ostatnio w dn. 27 i h. r. z prowincjonalnych obrabano po utrzymaniu cenie 8 proc. L. Z. Tow. Kredyt. m. Łodzi oraz 10 proc. L. Z. m. Siedlce po kursie o 1 proc. słabszym.

PAPIERY PROCENTOWE.
Premj. Poż. Dolarowa, seria III 49—48.75 — 49. Premjowa Pożyczka Inwestycyjna 50.00 — 48.75. Premjowa Pożyczka Inwestycyjna ser. 93. Państw. Pożyczka Konwersyjna 1924 r. 39.25. Pożyczka Dolarowa 1919-1920 r. 60.25 — 60.60. Pożyczka Stabilizacyjna 1927 r. 60 — 56.00 — 56.57. Lisy Zastawne Banku Rolnego 84.25. Lisy Zastawne Banku Rolnego 84.00. Lisy Zast. Banku Gosp. Kraj. II em. 83.25. Obl. Zast. Komunalne Banku Gosp. Kraj. II em. 80.25. Obl. Zast. Komunalne Banku Gosp. Kraj. I em. 84.00. Obl. Zast. Komunalne Banku Gosp. Kraj. II em. 83. Lisy Zast. Tow. Kred. Ziemiński, w Warszawie 40—40.35. Lisy Zast. Tow. Kred. m. Warszawy 1928 r. 84. Lisy Zast. Tow. Kred. m. Warszawy 47.50. Lisy Zast. Tow. Kred. m. Łodzi 62.50. Lisy Zast. Tow. Kred. m. Siedlce 66.

GIEŁDA ZBOŻOWA.
WARSZAWA, 12.4. Urządowa cenna Giełdy Zbożowej i Towarowej za 100 kg. pory i wa ga nowa Warszawa: w handlu hurtowym, ładunkiem wagon., ustalona na podstawie cen giełdowych: żyto 26.50—27.00, pszenica dworska 29.00—29.50 — zbierana 28.50—29.00, mąka pszenna luksusowa 47.00—52.00 — 0000 42.00—47.00. — żytnia cylindrowa 45.00—47.00. — siłkiewa i rżnawa 32.00—33.00.

Radjo-kącik

RASZYŃ, czwartek.
11.26 Kom. meteor. Gł. Wojk. St. Met. dla komunikacji lotniczej. 11.45 Przekład Prasy Polskiej. 11.58 Szwedz. czasu. 12.05 Program na dzień bieżący. 12.10 Komunikat meteorol. 12.15 Odczyt lekcji p. t. „Wzrostek szkieletu i urodziny lechny” wygł. prof. I. Kłosa. 12.35 — 14.00 Koncert skrzyp. 14.45 Janca w wyk. wiekiesz. wiejskich (luty). 15.05 Kom. gosp. i sędzi. pielnicza. 15.15 Komunikat L. G. P. 15.25 Odczyt z cyklu dla marzycieli „Kłótnia” (drugi odczyt) Sędzi. „Paryż” wygł. prof. H. Motkiewicz. 15.45 Kom. Ja żelazki i rybaków. 15.50—16.15 Program dla dzieci starszych. 16.20 Francuski (kurs średni). 16.40 Muzyka lekka. 17.30 Odczyt z Krakowa. 17.35 — 18.50 Koncert kameralny. 18.50 Kozłomatol. 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25 Program na dzień nast. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Piosenki w wyk. Maurice Chevalier (luty). 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00 Felieton p. t. „Chiny proszą o głos” wygł. p. J. Wątilin. 20.15—20.45 Muzyka lekka. 20.45 — 22.15 Słuchowisko p. t. „Peer Gynt” p. H. szmery. Jakże złośliwy choćliki jednaki szmusal jakże zawsze do dodawania kilku jednostek, lekkoć wyraz potrzebował uzupełnienia. Kto wie, czy w głębi pod świadomością mojej, walczącej z świadomością nie liczyłem na to, że Dante na prawo swój błąd i przyjdzie mi oznajmić że zostanę wielkim poetą. Powstało kilka jak wyrazów bez logicznej spójni powiady soba: „Pies...”, „Wybrzeże...”, „Rów nowaga...”. Serce rozszalało mi, piersi, oblał mnie ślimy pot, dyszałem, jak w febrze, a pomimo to, podlegając jakieś miś niepokoju przysmowa, nie przedstawiałem rachować, wyrażać... Meble wkroczył wyszukał, czy też zasług; jono-wałem sobie jakieś niedokończona zdania: „Idź nać m...”. Czy oznaczało to mo-ższe, czy mogłoby? Pożyczyłem się skazy przy tej tajemnicy, wyższą potęgę i uwio-żrzyłem, że nadszedł Kres moich dni.
Wkroczył światło dzienne wywołano mnie od rwozi, lecz nie odebrało mi me-go przekonania. Namyślałem się, czy nie w studiować ksiąg wędrują tajemnicy, by u-wolnić się od zła i pokonać ukryte moce.
Oczywiście pobiegłem do Germaina Bonjour z dramatykiem op. sm. mojej szrawskiej noccy. Spodziewałem się uzi-śnienia, że stałem wciągnięty w krąg nie-dokończonych tajemnicy. Germain wskazał zamieszanie odpowiedzi zwrócić się do Piotra — Pawła.
— Powiedział mi prawdę?
Na powierdzając skinięcie głowy P. Pawła powiedziałem, że rozmowa z Dantem była figiem wami przyjaciół. Wyświadczył mi swój łatwowierności, lecz wolałem śmiać się z nimi, niż okazać swo-je istone oburzenie.
I raz na zawsze wyzryłem się udrze-żony z...
Tym I. M.

Pamiętajcie o Inwaldach wojennych.

Katastrofalny odpływ młodzieży ze średnich zakładów naukowych w Niemczech.

Ciężki kryzys gospodarczy w Niemczech znajduje również swój wyraz w szkolnictwie, którego obraz ulega wielkiemu przeobrażeniu. Typowym takim przykładem ostatniej fazy rozwojowej szkolnictwa niemieckiego są niezmiernie ciekawe cyfry odnoszące się do pięciomilionowej stolicy Niemiec — miasta Berlina.

W ostatnich dziesięciu latach liczba szkół powszechnych w Berlinie musiano znacznie zredukować i połączyć

wielką ilość szkół powszechnych. Liczba urodzeń w Berlinie coła się bowiem z roku na rok, a szczególnie w ostatnich czasach przystąpiła do spadku. W gimnazjach w ostatnich latach zszarżały się poważny odpływ uczniów. Tak samo więc z koniecznością nastąpiło połączenie szkół gimnazjalnych. Ostatnio jednak cyfry są tego rodzaju, iż wskutek zmniejszenia się liczby zgłoszeń uczniów do gimnazjów, musiano w średnich szkołach przystąpić do dalszej redukcji, a mianowicie w nowym roku szkolnym, rozpoczynającym się w Niemczech, jak wiadomo, po świętach wielkanocnych, skasowano

50 pierwszych klas.

czyli tzw. seksty. Wysokość ta cyfra dla jednego tylko miasta Berlina. Bardzo znaczący jest ten mały dopływ uczniów do gimnazjów i — jak już zaznaczyliśmy — spowodowany głównie przesileniem gospodarczym — oraz podwyższeniem cennego jak i zniesieniem systemu ulgowego w placeniu czesnego. W tym roku zatem zgłoszono do średnich zakładów naukowych Berlina około 4,000 uczniów mniej niż w roku ubiegłym.

W związku z tem zamacza się znaczny przyrost liczby dzieci do szkół powszechnych.

Niespodziewany ten wzrost wynosi w nowym roku szkolnym

przeszło 10,000 dzieci

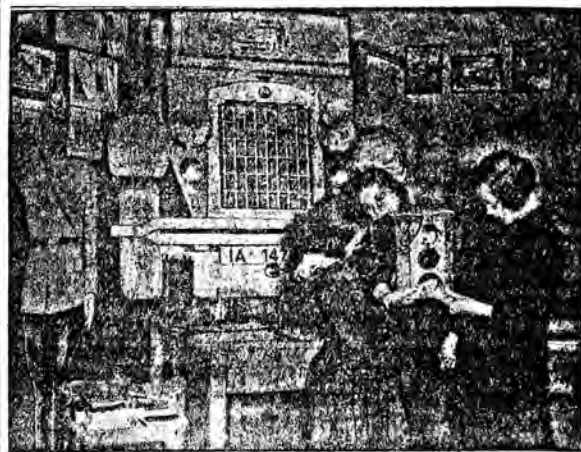
dla miasta Berlina, przez co trzeba było przeprowadzić szereg zmian organizacyjnych w szkolnictwie powszechnym stolicy Niemiec. Ogółem liczba uczniów szkół powszechnych Berlina wynosi obecnie 284,000.

Katastrofalnie przedstawia się zmniejszenie się liczby uczniów w wyższych szkołach zawodowych. Z dotychczasowej liczby 123,000 młodzieży uczącej się w

tych uczelniach, pozostało obecnie tylko 67,000.

Przesilenie gospodarcze w tych typach szkół uwydatnia się bardzo poważnie. Trudno bowiem o wolne posady praktykantów i dlatego pomija się szkoły zawodowe. Szkoły fachowe w Niemczech stoją zatem przed zagładą. Z tych kilku danych statystycznych odnośnie do miasta Berlina, będzie można wysnuć sobie obraz o przyszłym rozwoju szkolnictwa w Niemczech.

Nowy dział nauki szkolnej.



W berlińskich szkołach wprowadzono specjalną godzinę nauki, dla zapoznania dzieci z nowoczesnym ruchem ulicznym i sposobami unikania niebezpieczeństw.

Czy uda się rzucić punkt świetlny na księżyc?

Na posiedzeniu niemieckiego „Tow. dla fizyki technicznej” w Berlinie przed

stawił dr. Jentzsch z Jeny interesujący problem teoretyczny. Chodzi o to, czy jest rzeczą możliwą wysłać z ziemi na księżyc znak świetlny takiej siły, by odbity od naszego trabantu powrócił na inny punkt ziemi, co innymi słowy byłoby rodzajem

telegrafu świetlnego

przy pomocy księżyca.

Teoretycznie możliwość taka istnieje, praktycznie jednak rozbiła się chwila o brak dostatecznie silnych źródeł światła. Gdyby bowiem zastosować najsilniejsze elektrody węglowe i zaopatrzyć lampę łukową w zwierciadło o średnicy 10 m., wówczas w najbliższym razie efekt takiego światła na księżycu byłby równy sile światła gwiazdy pierwszej wielkości. A ponieważ nawet w czasie zupełnego zaćmienia księżyc jest oświetlony przez światło (podobnie jak ziemia podczas bezksiężycowej nocy), więc skutek refleksji

nie dałby się stwierdzić.

Najsilniejszy reflektor znajduje się obecnie w Jenie. Wysyła on ostre końtury światła do wysokości 34 kilometrów, a więc do wysokości wprost zawrotną, będącej jednak zaledwie 1/10,000 części odległości księżycza od ziemi. Przy dalszych udoskonaleniach techniki może uda się kiedyś rzucić punkt świetlny i na księżyc, co dałaby fizykalny i astronomiczny miałyby ogromne znaczenie. Bądź co bądź światło na drogę i księżyc i znowu wraca potrzeba 2 i pół sekundy, a więc do świadczenia w warunkach ziemskich czas nieosiągalnie długi.

Człowiek — osa.

Występy tajemniczego osobnika.

W ciągu trzech ostatnich tygodni ogromne zainteresowanie wśród ludności Trjestu wywołała — jak donoszą z tego miasta do londyńskiego „Timesa” — tajemnicza i doychczas nie zidentyfikowana osobistość, którą ochrzczone nazwą „człowieka osy”.

Zagadkowa ta osobistość ukazywała się na ulicach Trjestu wieczorami i zachowywała miły, przyjazny, wesoły wyraz. Zadawane w ten sposób rany były

najczęściej dość lekkie, niektóre jednak z kobiet ranionych musiały poddać się leczeniu szpitalnemu.

Ogółem porażonych było w ten sposób dwadzieścia kobiet, wobec czego po ulicach miasta zaczęły krążyć wieczorami specjalne patrole policyjne i ochotnicy.

Wobec że kobiety nie wychodziły z domu bez eskorty. Do relacji dziennika trjesteńskiego „Piccolo” nadszedł list, podpisany „Człowiek osy”, którego autor oświadczył, że chciał w najbardziej ten sposób ukarać młode kobiety za nieprzystojne ich stroje podczas Wielkiego postu, poczem dodaje, że lekcia ja stała się zapewne skuteczną, a ponieważ post się skończył, piszący postanawia

zaniechać swych czynności. Istotnie, już w Wielką sobotę żadna z młodych kobiet trjesteńskich nie była na pastwana przez „człowieka osy”.

Zdaniem redakcji „Piccolo”, autorem listu musi być rzeczywiście poszukiwany brodnierz, którego czyny można wytłumaczyć tylko objęciem religijnym.

Sukcesy elektronarkozy.

Skuteczna walka z bezsennością.

Czy metody Leduc'a znajdą zastosowanie praktyczne?

Nowe widoki w dziedzinie narkozy otwierają doświadczenia glośnego działającego eksperymentatora francuskiego Leduca. Leduc wykazał, że przepuszczenie przez głowę prądu elektrycznego, przerywanego 100—1000 razy na sekundę, wywołuje

zjawisko sztucznego snu.

Wykonał on szereg doświadczeń na zwierzętach, umieszczając na czole i w okolicy łędzowej dwie elektrody, przez które przepuszczał prąd o napięciu 35 wolt i natężeniu kilku miliamperów.

W chwili włączenia prądu zwierzę pada i występuje u niego drgawki, które po 10 sekundach ustępują i zjawia się

spokojny, równomierny sen.

Po przerwaniu prądu zwierzę odzyskuje natychmiast przytomność.

Po wielu doświadczeniach na zwierzętach laboratoryjnych i byłychach przeznaczonych do uboju, nabrał Leduc takiego zaufania do swojej metody, że postanowił wykonać eksperyment

na własnej osobie.

by się przekonać o możliwości zastosowania swojej narkozy elektrycznej u ludzi.

O przebiegu autoeksperymentu zdaje Leduc i dwaj jego asystenci następującej relacji: Po włączeniu prądu i odpowiednim wzmożeniu jego natężenia odczuł Leduc początkowo

niemiłe sensacje w skórze.

które jednakże wkrótce ustąpiły miejsce zmierzuleniu nóg i rąk. Równocześnie wystąpiło na krótki czas szczyrzenie skóry, oraz drgawki mięśni twarzy, szyi i przedramienia. Po chwili nastąpiło porażenie władzy w mięśniach. Mowa była w pierwszej chwili utrudniona, a potem zupełnie niemożliwa.

O swych ciekawych wrażeniach z nar-

kozy opowiada sam Leduc, że w pewnej chwili wpadł w rodzaj snu, w czasie którego słyszał, co się wokoło niego działo, odczuwał dotknięcia i ułtucia, tak jak się odczuwa na śpiących kochanym.

Miał poczucie wielkiego niebezpieczeństwa, lecz nie mógł krzyknąć.

W momencie, gdy asystenci zwiększyli prąd do 35 wolt i 4 miliamperów i sądzili, że Leduc już głęboko śpi, on jeszcze nie utracił zupełnie świadomości.

Na tem doświadczenie przerwano po 20 minutach snu. Powtórzono je jeszcze raz u Leduca i zastosowano dwukrotnie u innych ludzi dla wykonania drobnych zabiegów operacyjnych.

Dalsze próby przerwał niewytłumaczony wypadek. Chodziło o 80-letnią kobietę

z rakiem wargi,

o której nie można było żadną miarą wykonać wyczerpanej narkozy z powodu silnej sklerozy naczyń krwionośnych. Odważono się przeto z koniecznością na elektronarkozę i zabieg udał się. Na czwartym jednak dzień po operacji nagle podniosła się a chorzy temperatura do 40.2 C. i chora zmarła. Przyczyną były zmiany arteriosklerotyczne w mózgu, lecz czy narkoza nie przyczyniła się też do śmierci?

Od rostrzygnięcia takiego pytania przez dalsze eksperymenty na zwierzętach zależy dalszy los i zastosowanie praktyczne u ludzi metody Leduca.

Janusowe oblicza Anglików.

Kompromitująca nazwa.

Dnia 14 stycznia 1858 r. spisowiciek włoski Orsini, dokonał w Paryżu zamachu bombowego na Napoleona III w chwili, gdy cesarz jechał z małżonką do opery.

Para cesarska ociała, natomiast wybuch bomb

zabił 10 osób

z tłumu publiczności, przyglądającej się przejazdowi cesarza, a 150 osób odniosło rany.

Orsini, będącego głównym sprawcą zamachu, do którego należało też całe gromi zbiegów włoskich, aresztowano oddano pod sąd i stracono.

Jak wykazało śledztwo, zamach przygotowany był w Anglii, a bomby do niego użyte, sporządzono w Birminghamu.

Wice opinia francuska skierowała swe oburzenie przeciwko Anglii, oskarżając ją, że nadużywa prawa azylu, dając schronienie

rozmałym zbrodniarzom.

Wówczas to w monarchistycznej prasie paryskiej wyłoniła się nazwa „obudzonego Albionu”, która wnet stała się popularną i od tego czasu stosowana była czę-

sto w artykułach politycznych dla napięcia tworną dwulicową polityki rządu angielskiego.

Oburzenie przeciwko Anglii doszło na wet do tego stopnia, że w adresach, sporządzonych przez pułk armii francuskiej do cesarza, a wyrażających radość z powodu ocelenia pary cesarskiej, znajdowało się też życzenie, aby armia francuska mogła ruszyć na Londyn i zburzyć

to „gniazdo rozbójnicze”.

Sprawa ta odbiła się również echem w parlamencie angielskim. Pewna liczba po słów do izby gmin zażądała, aby rząd stosował surowiej i oględniej prawo azylu. Rząd jednak odmówił i podał się do dymisji. Aresztowano następnie w Londynie jednego z francuska skierowała swe oburzenie przeciwko Anglii, oskarżając ją, że nadużywa prawa azylu, dając schronienie

rozmałym zbrodniarzom. Wówczas to w monarchistycznej prasie paryskiej wyłoniła się nazwa „obudzonego Albionu”, która wnet stała się popularną i od tego czasu stosowana była czę-

sto w artykułach politycznych dla napięcia tworną dwulicową polityki rządu angielskiego. Oburzenie przeciwko Anglii doszło na wet do tego stopnia, że w adresach, sporządzonych przez pułk armii francuskiej do cesarza, a wyrażających radość z powodu ocelenia pary cesarskiej, znajdowało się też życzenie, aby armia francuska mogła ruszyć na Londyn i zburzyć to „gniazdo rozbójnicze”.

Sprawa ta odbiła się również echem w parlamencie angielskim. Pewna liczba po słów do izby gmin zażądała, aby rząd stosował surowiej i oględniej prawo azylu. Rząd jednak odmówił i podał się do dymisji. Aresztowano następnie w Londynie jednego z francuska skierowała swe oburzenie przeciwko Anglii, oskarżając ją, że nadużywa prawa azylu, dając schronienie

rozmałym zbrodniarzom. Wówczas to w monarchistycznej prasie paryskiej wyłoniła się nazwa „obudzonego Albionu”, która wnet stała się popularną i od tego czasu stosowana była czę-

sto w artykułach politycznych dla napięcia tworną dwulicową polityki rządu angielskiego. Oburzenie przeciwko Anglii doszło na wet do tego stopnia, że w adresach, sporządzonych przez pułk armii francuskiej do cesarza, a wyrażających radość z powodu ocelenia pary cesarskiej, znajdowało się też życzenie, aby armia francuska mogła ruszyć na Londyn i zburzyć to „gniazdo rozbójnicze”.

Sprawa ta odbiła się również echem w parlamencie angielskim. Pewna liczba po słów do izby gmin zażądała, aby rząd stosował surowiej i oględniej prawo azylu. Rząd jednak odmówił i podał się do dymisji. Aresztowano następnie w Londynie jednego z francuska skierowała swe oburzenie przeciwko Anglii, oskarżając ją, że nadużywa prawa azylu, dając schronienie

Zręczne zęby Indianek.

Osobliwe arcydzieła sztuki.

W amerykańskim czasopiśmie „News Letter” znajdujemy bardzo ciekawy artykuł piera Francuski Denmore p. t. „Zaginiona sztuka kobiet indyjskich Chippeway”. Ktoś, opisując się tylko na tym tytule próbował się domyślić, o jaką sztukę chodzi — nasunęły się niewiarygodne przypuszczenia, że idzie o jakiś artystyczny przemysł tkacki czy o coś podobnego.

Z wielkiem tedy zdumieniem, a nawet pewnem niedowierzaniem, czytamy, że owe czerwonokóre dany umiały wykonywać

przędzenie arcydzieł

przy pomocy zębów i to na — korze brzozywej.

Niedowierzanie nasze musiał jednak zmknąć, wobec rzeczywistych dowodów, jakim są liczne fotografie, zawarte w owym czasopiśmie, a dostarczone przez p. Denmore, która żywo interesuje się sztuką kornie, specjalnie zajęła się tą dziwną bajką co bądź dziełką, na którą przypadkowo natknęła się w swych poszukiwaniach etnologicznych.

Widzimy zatem na białej korze brzozywej bardzo piękne rysunki, „wygrzyzione” niewiarygodnie zębami, a przedstawiające rozmaite sceny z życia Indian szczen Chippeway. Oto np. kilkusetu tańczących Indian tworzą piękny

doskonałe skomponowaną całość.

Tak znnowe widzimy motyle, liście lub inne przedmioty, połączone w harmonijne wzory.

Osobliwa ta sztuka wymarła — zdaniem miss Denmore — conajmniej przed

50 laty... Uprawiano ją w porze wiosennej, gdy kora brzozywa jest gładka i nadaje się do tego rodzaju poczynania. Oczwista, iż wobec niestrawności tego dziełka sztuki przeważnie ulegały niszczeniu. Mimo wszystko jednak udało się miss Denmore zbierać kolekcję, złożoną z 170 egzemplarzy.

Dziwnymi szalete drogami wędrują Egypcy wraz z Apollinem...

Podśluchane.

SPRZECZKA.

Ona: — Nie zasłużyłem na taką żonę jak ja.
On: — Nie zasłużyłem również na reumatyzm a jednak, niestety mam go!

W CZASACH KRZYSU.

Ojciec: — Bardzo to pięknie, więc pan chce posłubić moją córkę. A czy pan potrafi utrzymać rodzinę?
Konturent: — Naturalnie.
Ojciec: — Hm... Niech się pan dobrze zastanowi. Nas jest siedem osób.

ON NIE MOŻE...

Ona: Auguste, ty mnie nie kochasz. Imi mężowie za swojemi żonami poszli by w ogień.
On: Tak, ale ja nie mogę. Mam celulojowy kółczyk.

Nie szcudźcie ofiar na najbiedniejszych!